

## ■ 23 sierpnia 1953: rząd PRL rezygnuje z reparacji od Niemiec

Autor: prof. dr hab. Stanisław Żerko

Dnia 23 sierpnia 1953 r. rząd PRL, na którego czele stał wówczas osobiście I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, przyjął deklarację o rezygnacji Polski z pobierania wojennych reparacji od Niemiec. Reparacje te pobierane były przez Polskę od 1945 r. za pośrednictwem Związku Radzieckiego. Ich pobieranie miało teraz zakończyć się z końcem 1953 r. Nie ulega wątpliwości, że deklaracja ta została wymuszona na władzach Polski Ludowej przez Kreml, który postanowił dokonać zwrotu w swej polityce wobec Niemiec.

Sprawa oświadczenia rządu Bieruta do dziś wywołuje kontrowersje. Powielane są różne nieścistości i twierdzenia nieudokumentowane. Warto uporządkować fakty i przyjrzeć się samemu dokumentowi, którego pełny tekst podajemy poniżej.

Już na konferencji w Teheranie (sчыłtek 1943r.) Wielka Trójka przyjęła, że nabytki na zachodzie, kosztem Niemiec, będą dla Polski rekompensatą za anektowane przez ZSRR w 1939 r. Kresy Wschodnie. Na konferencji poczdamskiej latem 1945 r. ustalono, że Polska wejdzie w posiadanie terytoriów dawnej Rzeszy Niemieckiej, leżących na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej (a także Wolnego Miasta Gdańska). Niezależnie od tego w Poczdamie Polsce przyznano także prawo do reparacji od Niemiec. Polska miała dobra z tytułu reparacji otrzymywać za pośrednictwem Związku Radzieckiego, a ich wartość miała stanowić 15% wartości reparacji pozyskanych z Niemiec przez ZSRR. W polsko-radzieckim układzie podpisanym 16 sierpnia 1945 r. ZSRR potwierdził to, ale jednocześnie wymógł na podporządkowanym sobie rządzie warszawskim, że przez cały okres pobierania reparacji strona polska będzie przekazywać stronie radzieckiej miliony (od 8 do 13 mln) ton węgla rocznie po cenie „specjalnej”, ustalonej na 1,22 dolara za tonę, wielokrotnie niższej od cen rynkowych. Kreml uznał bowiem, że uzyskane Ziemie Zachodnie i Północne mają wartość znacznie większą od utraconych Kresów Wschodnich, więc dostarczanie za niemal bezcen dziesiątków milionów ton węgla stanowić będzie „wyrównanie” tej różnicy. Takie też przeliczenie narzucono komunistycznym władzom Polski. Warto dodać, że rząd w Warszawie nie był w stanie ustalić, jaką wartość stanowiły dobra pozyskiwane w Niemczech przez ZSRR i na ile w związku z tym można było obliczyć należne Polsce 15%.

Przez lata Polska otrzymywała w ramach reparacji dobra dużej wartości: statki, maszyny, urządzenia, parowozy, wagony, materiały pędne, chemikalia, ale też nakrycia stołowe, meble, narzędzia ogrodnicze. Były także jednak produkty o wątpliwej wartości. Przykładowo, w 1949 r. ok. 10% wartości dostaw reparacyjnych dla Polski wyniosło 6 mln



egzemplarzy wydrukowanych w radzieckiej strefie okupacyjnej w języku polskim książek klasyków marksizmu-leninizmu, w tym - Józefa Stalina.

Reparacje z Niemiec (których wartość dramatycznie pomniejszyły straty na dostawach węgla do ZSRR) Polska otrzymywała do końca 1953 r. Latem tego roku nastąpiła bowiem zmiana w polityce Moskwy wobec komunistycznych Niemiec Wschodnich.

Najpierw, w początkach 1953 r. na konferencji w Londynie państwa zachodnie podpisały umowę, w której zgodziły się odłożyć wszystkie związane z II wojną światową roszczenia wobec Republiki Federalnej Niemiec do czasu podpisania z Niemcami traktatu pokojowego. Stawiało to ZSRR w niekorzystnym świetle jako państwo, które reparacje nadal ściąga. Większe znaczenie miało jednak antyradzieckie i antykomunistyczne powstanie, jakie wybuchło 17 czerwca 1953 r. w Berlinie Wschodnich i wielu innych miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Krwawo stłumione, spowodowało jednak zmianę nastawienia Kremla do wschodnich, komunistycznych Niemiec. W Moskwie uznano, że należy odciążyć NRD - w związku z czym postanowiono zaprzestać pobierania reparacji w Niemczech Wschodnich, czyli dawnej radzieckiej strefie okupacyjnej.

Możemy domyślać się, jak marionetkowy rząd PRL bezwolnie spełniał oczekiwania sowieckiego hegemonu. 19 sierpnia 1953 r. rząd Bieruta podjął uchwałę akceptującą „propozycję” ZSRR, by zrzec się z dniem 1 stycznia 1954 r. „w całości tej części reparacji, która przypada PRL z umowy zawartej między PRL a ZSRR”. Jednocześnie rząd PRL przyjął „z wdzięcznością” zwolnienie Polski przez ZSRR „od obowiązków wynikających z umowy węglowej” i zaznaczył, że wyraża odtąd gotowość dostarczania wschodniemu sąsiadowi węgla „na warunkach normalnych umów handlowych”.

Wszystko na to wskazuje, że nie było żadnych polsko-radzieckich rokowań w tej sprawie. Rząd w Warszawie nie miał tu nic do powiedzenia i po prostu został postawiony przed faktami dokonanymi. Należy przypuszczać, że kierownictwo rządzącej w Polsce partii komunistycznej po prostu bezwolnie akceptowało wszystkie decyzje, jakie zapadały na Kremlu.

Trzy dni później, 22 sierpnia, zostało zawarte porozumienie między ZSRR a NRD w sprawie „całkowitego przerwania z dniem 1 stycznia 1954 roku pobierania od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji (...)”. Dnia następnego, 23 sierpnia (była to niedziela), odbyło się zaledwie półgodzinne posiedzenie rządu Bieruta, zwołane prawdopodobnie w trybie nagłym, z udziałem 35 osób. Bez dyskusji zaakceptowano „propozycje Rządu ZSRR wobec Rządu PRL” i przyjęto przedłożone przez ministra spraw zagranicznych „Oświadczenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. W oświadczeniu pisano, że rząd PRL „podjął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski”. W dokumencie zaznaczono, że dotyczy do „narodu niemieckiego” (więc nie tylko NRD, na temat której wygłaszano w tekście peany), któremu chciano w ten sposób pomóc „nie tylko w umocnieniu jego gospodarki, lecz również w stworzeniu niezbędnych warunków dla odbudowy jego jedności i powstania zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w czym naród polski jest żywotnie zainteresowany”.



Po latach eksperci rządu PRL przyznawali w poufnych opracowaniach, że deklaracja rządu Bieruta szła znacznie dalej, niż uczynił to rząd ZSRR. Zwracali uwagę, że Moskwa zawarła z Berlinem Wschodnim układ dwustronny, a PRL wydało jedynie oświadczenie. ZSRR wyraźnie zaznaczył, że chodzi o reparacje od NRD, podczas w oświadczeniu rządu Bieruta znalazły się sformułowania odnoszące się do Niemiec jako całości. Z kolei w układzie ZSRR-NRD była mowa o „całkowitym przerwaniu pobierania reparacji”, a nie o zrzeczeniu się ich, jak to miało miejsce w oświadczeniu PRL z 23 sierpnia 1953 r. Co więcej, ZSRR użył terminu „reparacje:”, podczas gdy rząd Bieruta posłużył się szerszym terminem „odszkodowania” co wykorzystywały i wykorzystują kolejne rządy RFN od Adenauera do Scholza. W poufnym opracowaniu Komisji do Opracowania Problemu Odszkodowań Wojennych z 24 maja 1971 r. podkreślano, że oświadczenie PRL z 1953 r. zawierało błędy „o negatywnych konsekwencjach prawnych i ekonomicznych w odniesieniu do dalszych roszczeń Polski w stosunku do RFN”.

Oświadczenie ukazało się tuż po ogłoszeniu w prasie, a następnie w półurzędowym „Zbiorze Dokumentów” Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Kilka tygodni później treść deklaracji potwierdził występujący na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych wiceminister spraw zagranicznych PRL.

Strona polska potwierdziła zrzeczenie się reparacji także podczas rokowań poprzedzających wynegocjowanie układu PRL-RFN, podpisanego 7 grudnia 1970 r. (wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, 5 października 1970 r.). Również I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka podczas rozmowy z zachodnioniemieckim kanclerzem Willym Brandtem 7 grudnia 1970 r. powiedział, że zrzeczenie się przez PRL reparacji obowiązuje: „Wiadomo jest powszechnie, że rząd polski jeszcze w 1953 roku zrzekł się reparacji wobec Niemiec jako całości, a więc również wobec NRF. Do tej sprawy powracać nie będziemy niezależnie od tego, jak patrzylibyśmy na nią obecnie”. Następnego dnia po zawarciu traktatu z 7 grudnia 1970 r. strona zachodnioniemiecka zakomunikowała publicznie, że w trakcie rokowań „polska delegacja jeszcze raz wyraźnie potwierdziła ważność oświadczenia Rządu Polskiego” z 1953 r. Strona polska nie zakwestionowała tego komunikatu.

Do końca istnienia Polski Ludowej, a także w okresie III Rzeczypospolitej żaden polski rząd (także rządzącej od jesieni 2015 r. Zjednoczonej Prawicy) nie zakwestionował oświadczenia z 23 sierpnia 1953 r. Już 16 października 1989 r. na forum sejmu minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski potwierdził w odpowiedzi na interpelację poselską, że „fatalne zrzeczenie się roszczeń z roku 1953” zachowuje moc prawną.

Warto jednak odnotować, że Warszawa stała w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na stanowisku, iż rząd Bieruta zrzekł się wprawdzie reparacji, ale nie odszkodowań dla obywateli Polski. Władze PRL podejmowały usilne starania na rzecz uzyskania od RFN odszkodowań dla polskich ofiar okupacji niemieckiej, ale bez rezultatu. Stanowisko rządów bońskich było w tej kwestii bezwzględne.

W polskiej debacie publicznej po 2015 r. niektórzy prawnicy publicyści sformułowali kilka uwag, kwestionujących legalność oświadczenia rządu PRL z 1953 r. Twierdzili na



przykład, że dokument ten nie istnieje (tymczasem znajduje się on w Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pod sygnaturą 88/15/1). Twierdzili też, że nie ma on znaczenia, gdyż PRL w 1953 r. nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Republiką Federalną Niemiec (nie ma to nic do rzeczy) i że dokument odnosić się mógł jedynie do NRD - tymczasem z samego oświadczenia wynika coś innego. Pojawił się również osobliwy argument, że dokument nie miał mocy prawnej, ponieważ nie został zarejestrowany w organach ONZ (nie było takiego obowiązku).

Należy przy tym odnotować - odosobnione w polskiej literaturze prawnej - stanowisko nieżyjącego już prof. Jana Sandorskiego (UAM) z 2004 r. Zdaniem tego cenionego prawnika zrzeczenie się przez PRL reparacji/odszkodowań od Niemiec zostało przez Moskwę na Warszawie wymuszone, tak więc oświadczenie to jest nieważne od początku (*ab initio*). Dodajmy jednak, że Polska nie może tej sprawy podnieść przed Trybunałem Haskim, ponieważ w 1996 r. złożyła oświadczenie, że nie podda się jurysdykcji tego trybunału w odniesieniu do spraw sprzed 1989 r. Podobne oświadczenie złożyła zresztą także Republika Federalna Niemiec. Trzeba też pamiętać o tzw. układzie Żabiński-Kastrup z października 1991 r., na mocy której rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego zobowiązał się do niepopierania roszczeń odszkodowawczych polskich ofiar okupacji niemieckiej w zamian za relatywnie niewielką kwotę 500 mln marek niemieckich (DM) na rzecz utworzonej wówczas Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

W sytuacji, w której droga prawna dochodzenia odszkodowań od Niemiec została zamknięta, pozostaje rozwiązanie polityczne, wypracowane w negocjacjach dwustronnych.

Aneks

## OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z pełnym uznaniem decyzje Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie niemieckiej.

Decyzje te zmierzają do zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie; do trwałego pokrzyżowania imperialistycznych knowań, usiłujących uczynić z Niemiec Zachodnich niebezpieczne ognisko nowej wojny oraz do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Decyzje te mają doniosłe znaczenie dla wszystkich narodów i w szczególności dla narodu polskiego jako sąsiada Niemiec, który wielokrotnie był ofiarą najazdów niemieckiego militarizmu.

Decyzje te umacniają bezpieczeństwo Polski i, godząc w zbrodnicze knowania odwetowców i rewizjonistów neohitlerowskich oraz ich protektorów, wzmagają w całych



Niemczech siły pokojowe i demokratyczne, których wyrazicielem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadośćuczyniły już w znacznym stopniu swym zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i że poprawa sytuacji w Niemczech leży w interesie ich pokojowego rozwoju, Rząd PRL - pragnąc wnieść swój dalszy wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycznym oraz zgodnie z interesami narodu polskiego i wszystkich pokój miłujących narodów - powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski.

Rząd Polski podziela w pełni przekonanie Rządu ZSRR, że powzięte decyzje w istotny sposób pomogą narodowi niemieckiemu w stworzeniu niezbędnych warunków dla odbudowy jego jedności i powstania zjednoczonego pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w czym naród polski jest żywotnie zainteresowany.

*Za: Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004, t. II. Dokumenty, pod red. Sławomira Dębskiego i Witolda M. Góralskiego, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2004, s. 271; oryginał: Archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sygnatura 88/15/1.*